N 87

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 22 *Lipca* v. s. 1821 *roku.*

ANGLIA.

(*z Korr. hamb.*) *Londyn, dnia* 10 *lipca.* Xiążę *Grammont*, który mianowany jest nadzwyczaynym posłem francuzkim na koronacyą Króla naszego, ze świetnym orszakiem swoim tu przybył. Gdy on do *Dover* zawinął, powitany został wystrzałami z dział cytadelli, i przez gwardyą honorową przyjęty.

Poseł Króla duńskiego, Hrabia *Moltke*, który w imieniu Króla swojego na koronacyi znaydować się będzie, także tu przybył.

Regiment woysk szkockich, który się tak wsławił w bitwie pod *Waterloo*, będzie się znaydował na koronacyi.

Wczora na radzie tayney postanowiono, iż obrząd koronacyi takim sposobem odbyć się ma, jak ostatnia zmarłego Króla Jerzego IIIgo, wyymując część, ściągającą się do Królowey.

Pani *Catalani* wczora przybyła z Paryża: w poniedziałek dnia 16 ma wydać koncert.

Jedna z tuteyszych gazet przytacza następującą anekdotę: Król *Ludwik XVIII* zapytał się Xiążęcia *Wellingtona*: wiele ma lat? *Nayjaśnieyszy Panie*, (odpowiedział Xiążę) *urodziłem się roku* 1769. *Czy tak?* (rzekł Król) *wszak i* Bonaparte *tego się roku urodził. Takto Opatrzność obdarza nas dobrodzieystwy!*

Izba niższa. Dnia 3 b. m. Pan *Whitbreat* uczynił zapowiedziany wniosek o tak zwanym związku konstytucyynym. Usiłował dowieść, iż towarzystwa w celu pociągania przestępców do sądu, są przeciwne prawom krajowym: bo to należy jedynie do jeneralnego prokuratora, tém bardziey, że takie towarzystwo jednostronnie postępuje. W końcu mowy radził podać Królowi prośbę o polecenie jeneralnemu prokuratorowi, aby wprowadził sprawę przeciwko rzeczonemu związkowi czyli towarzystwu, i aby wszystkie oskarżenia, które przeciwko różnym osobom podało, uznano za nieważne i niebyłe. Pan *Lushington* powstawał z naywiększym zapałem tak przeciwko temu jako i przeciwko innym podobnym towarzystwom, przypisując im naynikczemnieysze zasady, których się trzymają, chcąc przytłumić występki. Pan *Wilberforce* bronił towarzystwa, którego wyznał się bydź członkiem; twierdził, iż związek konstytucyyny byłby bardzo pożyteczny, gdyby ścigał paszkwilantów, którzy przeciw temu, lub owemu stronnictwu pociski wymierzają. Gdy jescze potém adwokaci koronni oświadczyli się za towarzystwem, a Pan *Brougham* przeciwko niemu; odrzucono wniosek bez głosowania. Na wniosek Lorda *Londonderry* odroczyła izba sessyą swoję do przyszłego wtorku. Uczynił uwagę, że członkowie jey od początku tegorocznych posiedzeń aż do obecney chwili, w średnim stosunku biorąc, pracowali na każdey sessyi po 8 godzin i 40 minut, zkąd obywatele przekonać się mogą, że urząd członka parlamentu nie jest nieczynnym, i że lubo mało zrobiono, przecież pracy nie sczędzono.

FRANCYA.

(*z gaz. Berl.*) *Paryż, dnia* 9 *lipca.* Królowi pobyt w St. *Cloud* służy tak dobrze, że słuchał mszy w kaplicy zamkowey i przyymował deputacyą miasta.

Xiążę *Grammont* wyjechał do *Londynu*, gdzie ma zabawić przez 6 tygodni.

Królewski trybunał w *Riom* w sprawie spiskowey (przeciw Xięciu *Angouleme* etc.) uznał obwinionych za wolnych, po daney przez sąd przysięgłych na 24 pytań odpowiedzi: „nie winien."

Krąży tu pisemko, które ma bydź wydrukowane w Anglii, i zawiera uwagi nad stanem Francyi na przypadek śmierci *Napoleona.* Tytuł tego pisma: „Czas i Przyszłość."

Paryż, dnia 14 *lipca.* 14 dni przed śmiercią Bonapartego ukazał się mieszkańcom wyspy ś. *Heleny* wielki kometa. (*Dziennik Rozpraw* czyni uwagę: że powrot tego komety obserwowany już był i zapowiedziany przez kilku astronomów; ale tego razu widziany będzie tylko na półkuli południowey). *Bonaparte* jest autorem pisemka, pod tytułem: „Trzydzieści jeden dni." Ruchomy jego majątek, srébro stołowe, porcellana i t. d. rozdzielony będzie, podług jego testamentu, między obu towarzyszów jego losu, *Bertranda* i *Montholona.*

Przybył tu goniec gabinetu hiszpańskiego, który wyjechał z *Madrytu* d. 4 t. m. Przywiózł z sobą gazety z dnia 3, które nic ważnego nie zawierają. Spokoyność publiczna nie była ani na chwilę przerwana. Margrabia *Santa-Cruz* który w roku 1820 był posłem w *Paryżu*, wyjeżdża na koronacyą Króla angielskiego do *Londynu.*

Izba deputowanych. Po kilku wzajemnych przycinkach na sessyi d. 4 b. m. między Panem *Perrier* i ministrem *Pasquier*, względem nowych kanałow, zaczęły się dalsze obrady o cenzurze, i trwały dnia 5 i 6 b. m. Prócz ministrów, mówiło 12 członków izby za projektem lub przeciw niemu. Naypierwey wystąpił minister spraw wewnętrznych. Usiłował zbić zarzuty kommissyi, które osobiście Panu *Vaublanc* przepisywał. Prawo, rzekł, przeciwko nadużyciom wolności druku, połączone jest z tak licznemi trudnościami, iż ministrowie nie mogli go jescze ułożyć. (Tu dało się słyszeć powszechne szemranie, z przypomnieniem obietnicy ministrów, wygotowania go w 15 miesiącach). Cenzura (mówił daley minister) postępowała dotychczas krokiem umiarkowania, i wcale nie starała się dać jedney barwy wszystkim gazetom. (Na te słowa rozśmiała się lewa strona). Ministrowie nie mają osobistego interessu w utrzymaniu cenzury: naynieprzyjemnieysze bowiem dla nich rzeczy, dają się codzień słyszeć z mównicy izby. (Tu zarzucono im, iż to, co czynili, czynili dla tego, aby się na urzędach utrzymali). Mylnym jest wnioskiem, iż złemu, pochodzącemu z wolności druku, tąż samą drogą, czyli tą samą wolnością druku, zapobiegać można. Nikt nie osądzi tego za rzecz przyzwoitą, aby dzieciom swoim dawał w ręce gorszące pisma, chociaż wolno jest dawać im razem do czytania nayczyścieyszych moralistów. Mówią, iż cenzura nie przeszkodziła spiskom i zbrodniom; nie potrafi ona wstrzymać wielkich zbrodni; lecz przeszkadza, aby ich nie chwalono, jako czynów godnych nagrody, i żeby do nowych przestępstw nie zachęcano. Zakończył minister wnioskiem, aby izba przyjęła podany projekt do prawa, który zmierza jedynie do utrzymania spokoyności.

Deputowany *Josse Beauvoir* miał długą mowę w tey samey materyi. Często mu ją z lewey strony przerywano okrzykami, iż mowa jego dobra jest dla klubu, iż okazuje nierozsądek i t. d. Strona ta uniosła się zapałem, gdy zaczął wystawiać obraz gazet liberalnych, gdyby nie zostawały pod cenzurą. Jenerał *Foy* porwał się i wyszedł. P. *Constant* szkalował i groził. Mówca zakończył wnioskiem, aby prawo o cenzurze jescze przez dwa miesiące od następującey sessyi w swey mocy zostawało, a potém, aby na mieyscu jego ustanowiono stałe w tey mierze prawo. P. *Castelbajac* (rojalista i przeciwnik ministrów) przypomniał, iż jescze w roku 1816 nalegał o takie prawo, i że ministrowie przyrzekli je wygotować. Obwiniał ministrów o samowładztwo, odwołując się do obu stron izby, i radził im złożyć urzędy. P. *Pasquier* bronił siebie i kollegów. Oświadczył wspólnie z kanclerzem, że ani złoży urzędu, ani systematu swego nie odmieni. Powstał mocny rozruch. Nazywają (rzekł) ministrów niezdatnymi i słabymi; lecz rzućmy tylko okiem na listę mówców, którzy opierają się prawu o cenzurze, czyli między nimi możnaby znaleźć zdatnieyszych i lepszych ministrów; niech oni sami osądzą. Zawsze przytaczają oppozycyą angielską. Wszakże strona oppozycyyna w Anglii jest konstytucyyna, arystokratyczna i narodowa; nie pragnie zmian głównych zasad, ani demokratycznego radykalizmu; składa się ze stronnictw zwanych *Torys* i *Whigs*. Podczas długiey i nudney mowy P. *Vandoeuvre* jeneralnego prokuratora, udawał P. *Girardin* (uczeń *Russa*) śpiącego, a potém niby obudziwszy się nagle zaczął tak mocno ziewać, iż mówca z przyczyny powszechnego śmiechu nie mógł daley mówić. Powstała ztąd między nim a niektórymi członkami tak żwawa sprzeczka, iż prezes musiał się wdać, i wezwać do porządku. Podobnież spotkali się PP. *Castelbajac*, *Donnadieu* i *Dessere*. Przyczyną zaś naywiększego zapału, był niewczesny wniosek ukończenia rozpraw i przystąpienia do kreskowania.

TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od granic tureckich, dnia 19 czerwca.* Naczelnicy Greków w *Patras* przesłali następujący okolnik do konsulów zagranicznych pod d. 26 marca: „Grecy, narod chrześciański, uciskani coraz bardziey przez turków, którzy rozmaitemi sposobami usiłują ich wytępić, postanowili zginąć lub zrzucić ohydne jarzmo. Wzięli się więc do broni dla odzyskania praw swoich. Przekonani jesteśmy, iż wszystkie mocarstwa chrześciańskie uznają słuszność naszey sprawy, i nietylko nie będą przeszkadzać przedsięwzięciu naszemu, lecz owszem sprzyjać mu zechcą, pamiętając na pożytki, jakie sławni nasi przodkowie przynieśli dla ludzkości. Donosząc o tém prosimy o zjednanie nam przychylności i opieki dostoynego Dworu WPana.”

Na to konsul szwedzki odpowiedział: „Odebrałem pismo pod 26 marca. Nie do mnie należy oświadczać zdanie o sprawiedliwości lub niesłuszności przytoczonych w niem powodów. Tyle tylko namienić mogę, iż monarcha móy zostaje w pokoju i dobrem porozumieniu z Portą Ottomańską. Wszakże prześlę zwierzchności mojey dokładną wiadomość o nieszczęśliwych wypadach, które się tu zdarzyły.”

Przez umiarkowanie i mądre korzystanie ze spokoynegp sposobu myślenia Europeyskich Dworów, Turcy możeby jescze uszli zemsty; lecz zamiast takiego postępowania z niepojętą wściekłością wszystkiego się dopuszczają, co ludzkość oburza i religią chrześciańską naybardziey znieważa. W pierwszych dniach czerwca popełniono w *Stambule* nowe okrucieństwa na Grekach. Mnóztwo nieszczęśliwych ofiar zamordowano na ulicach. Z rozkazu W. Sułtana wywieziono kobiéty i dzieci chrześcian w małych statkach po 150 do 200 osob na głębie morza, gdzie potopiono je za danym znakiem.

WŁOCHY.

(z *Gaz. warsz.*) *Od granic włoskich, dnia 30 czerwca.* P. *Liston*, były poseł angielski przy Porcie Ottomańskiey, przybył z *Korfu* do *Tryestu*. Zapewnia, iż powstańcom w Grecyi dobrze się powodzi. Mieszkańcy wysp archipelagu zajęci są wyprawą, w celu zrobienia dogodney dla greków dywersyi w Azyi mnieyszey.

Dnia 18 b. m. zawinął do *Liworny* okręt z *Alexandryi*.. Kapitan jego donosi, iż przed 22 dniami opuścił *Maratonisi*, przy południowym brzegu Morei; iż niedaleko brzegów *Karamanii* był zatrzymany i przetrząsany przez zbroyne okręty greckie, które 2000 turków, przeznaczonych do *Morei* zabrały; iż kiedy wypływał z *Maina*, obchodzili tam Grecy zwycięztwo odniesione nad turkami; którzy uczynili wycieczkę z *Tripoliza*, i 500 ludzi w zabitych utracili. Zdobyli także Grecy okręt turecki, na którym znaydował się Szach *Elim*, jeden z naczelników religii Mahometańskiey w *Stambule*, skazany na wygnanie na wyspę *Rhodus* za to, iż się opierał zamysłowi wyrżnięcia wszystkich greków, uważając krok ten za przeciwny przepisom *Mahometa*. Okazali mu grecy wielki szacunek i sprowadzili do *Idra*, wszystkich zaś innych turków, których 200 było, wycięli.

KRÓLESTWO OBOJEY SYCYLII.

Przez dekret królewski, wszyscy ci, którzy w czasie rewolucyi otrzymali dostoyność akademicką, w oddziale nauk prawnych albo medycyny, uważają się za niemających tego stopnia, i nowy mają zdawać examen. (*Dostrz. austr.*)

HISZPANIJA.

(z *Gaz. berl.*) *Madryt dnia 30 czerwca.* Od niejakiego czasu, a szczególniey jak Pan *Bardaxi* objął sprawowanie interessów zagranicznych, usiłowanie rządu hiszpańskiego, zostawania w dobrem porozumieniu z mocarstwami obcemi stał się nader widocznem. Teraźnieysze ministeryum hiszpańskie okazuje bez wątpienia więcey czynności i energii, a niżeli tamte, które przy otwarciu teraźnieyszego zgromadzenia stanów oddalone zostało. Ale położenie jego jest nader trudne: ma bowiem do czynienia ze czterma różnemi partyami, których jedne za drugie, jak się często przytrafia, brać nie należy. Jedną z tych jest partya magnatow szlachty, którzy nie byli, tak jak we Francyi, przeciwnikami rewolucyi polityczney, ale roszczą sobie prawo do sterowania sprawami, czego dotąd nie otrzymali, i nie otrzymają, chyba za usunieniem teraźnieyszego ministeryum. Drugą jest partya przeszłego ministeryum, i części stanow kortez zostającey z niém w ścisłym związku. Partya ta, na którey czele stoją *Arguellas*, Hrabia *Toreno*, *Don Castro*, jenerał *Ballasteros* i inni, ma dotąd znaczny wpływ, chociaż jey zarzucają brak energii i zbyteczną powolność. Jenerał *Quiroga* połączony jest ściśle z tą partyą. Trzecią partyą składają tak nazwani ultraliberaliści, ktorych obwiniają, że chcą obalić teraźnieyszą formę rządu i zaprowadzić rzeczpospolitą. Partya ta oświadczyła się głośno przeciw Królowi i Xiążętom jego rodziny. Do czwartey nakoniec partyi należą stronnicy monarchii absolutney albo systematu r. 1819, który przy wsparciu wielkiey części wyższego duchowieństwa i klasztornego, nabył wielkiego znaczenia. Partya ta stara się wzniecać wszędzie cząstkowe powstania przeciw obecnemu porządkowi, dla dóyścia do zupełnego obalenia obecney konstytucyi. Druga i trzecia partya złączyły się w tey chwili, aby otrzymać zwołanie nadzwyczaynych stanów kortez, przeciw czemu mocno się dotąd opierało ministeryum, którego upadek zdaje się bydź z tém połączony.

Spisek w Andaluzyi, jak teraz wiadomo, czynnością naczelnika politycznego w *Xerez* został odkryty i zniszczony. Dway hersztowie *Nier* i *Dato*, przytrzymani zostali na rozkaz jego w jedney gospodzie. Jenerał *Grimarest* i jen. *Nier* mieli stanąć na czele i przyjąć tytuły pierwszego i drugiego dowodzców woyska wiary, połączyć się z niektórymi sierżantami i żołnierzami garnizonu i z oswobodzonymi więźniami z *Xeres*. *Zaldivar* obowiązał się ludzi swoich z nimi połączyć. Nakoniec mieli się z nimi połączyć jeszcze starzy geryllasowie i pewna liczba przemytników. Potem miał korpus ten opanować *Sewillę*, iśdź prosto do stolicy, ogłaszać wszędzie absolutną monarchią, monarchę absolutnego i obalać konstytucyą. Z powyższymi hersztami jest jeszcze 4 uwięzionych; uciekło 3, u których znaleziono jednak karabiny i zapasy wojenne.

Na stanach Kortez pytanie to: czy dawnieyszy jenerał jaki (n. p. *Elio*) może bydź sądzonym przez sąd cywilny 3ey instancyi? zostało roztrząsane i potwierdzone.

Gazeta *Universal* zawiera statystyczny wykaz duchowieństwa półwyspu. Podług tego składało się duchowieństwo, zacząwszy od arcybiskupa aż do braciszka i pustelnika, ze 148,242 osób; a dobra ich oszacowane są na 18,650 milionów reałów.

Jenerał *Eguja*, dawnieyszy minister woyny, udał się kryjomo do Francyi.

Madryt dnia 1 lipca. Wczoray zamknął Król uroczyście posiedzenie stanów kortez mową, na którą Prezydent odpowiedział. Po skończoney odpowiedzi wydała obecna publiczność okrzyk: „Niech żyje konstytucya! Niech żyje Król konstytucyyny! Niech żyje kongres narodowy!” Potem oświadczył prezydent zamknięcie posiedzenia. Na lata 1822 i 1823 powinny nastąpić nowe wybory deputowanych. Do zwołania nadzwyczaynych stanów kortez pozostają ciż sami.

Ministrowie przełożyli Królowi, albo zezwolić na żądanie stanów kortez, i zwołać je nadzwyczaynie, albo uwolnić ministrów i uczynić ich tym sposobem wolnymi od odpowiedzialności. Król wybrał pierwsze, ile że w klubie *Fontana d'Oro* zaczęto znowu miewać rewolucyyne mowy; porównywać Króla do wilka, który stoi na czele trzody; przytaczać dawną przemowę stanów arragońskich do swego Króla w czasie koronacyi; „Jeśli będziesz bronił nas przy naszych prawach, tedy bądź naszym Królem, a my posłuszni tobie będziemy; a jeśli nie, to nie.” Wreście zaczęto mówić o posadzeniu kogo innego na jego mieyscu.

Minister spraw wewnętrznych odczytał już d. 28 odpowiedź Króla na poselstwo kortezów względem zwołania stanów nadzwyczaynych. W odpowiedzi tey wyrazono: że N. Pan, przekonany o potrzebie użycia aż do zwyczaynego posiedzenia tego środka, dla zapobieżenia przedsięwzięciom źle myślących, postanowił naypóźniey do dnia 1 października, zwołać nadzwyczayne posiedzenie kortezów.

Oświadczenia królewskie pod d. 28 i 30 uspokoiły naród. W nocy z dnia 1 t. m. przeciągało po mieście mnóztwo radośnych obywateli i dawało serenady dla deputowanych.

Z budżetu ministra woyny okazuje się, że czynne woysko składa się z 66,835 ludzi piechoty i z 7,899 ludzi jazdy.

Niedawno przybył jeden z dowódców kolumn ruchomych, jako nadzwyczayny goniec, z doniesieniem o zupełnem rozproszeniu bandy plebana *Merino*. Sam on, zgromadziwszy wszystkich swoich około siebie, miał ich wezwać, aby się poddali amnestyi: ponieważ dla liczby i czynności woysk, które go ścigają, nie może już bydź w każdem mieyscu tak czynnym, jakby należało. Niewiadomo, gdzie się sam obrócił. — W Murcyi odkryto spisek.

SZWECYA I NORWEGIA.

Do *Karlskrony* przyszły rozkazy, nayśpieszniey uzbroić cztéry fregaty, tak żeby w pierwszych dniach następującego miesiąca do mieysca swego przeznaczenia wypłynąć mogły.

Budowa środkowey twierdzy pod *Wanäs* w Gotyi-Zachodniey, spiesznie idzie pod kierunkiem półkownika *Sodermark*. 500 żołnierzy wyznaczono do robot około tey twierdzy przez lato teraźnieysze. Wały twierdzy obeymują przestrzeń ziemi na 81 beczek (beczka 14,000 łokci kwadr.). W 10ciu leciech ma się dokonać to dzieło, a corok, podług wyrachowania, kosztować ma 100,000 talarów.

W końcu lipca Król Jmć Szwedzki wyjedzie do Norwegii. (*Dostrz. austr.*)

PRUSSY.

Król Jmć przybył d. 30 z. m. do *Kolonii*. Nazajutrz obeyrzał 15tą dywizyą woyska. Małżonka W. X. Rossyyskiego *Mikołaja* przybyła d. 1 b. m. do *Kolonii*. Dnia 2 Monarcha udał się do *Solingen*, obeyrzał tameczne fabryki broni, i między innemi kupił zrobiony przez młodego rzemieślnika *Dinger* nóż, który ma 52 rozmaitych narzędzi. Ztamtąd pojechał do *Düsseldorf*, gdzie tegoż dnia stanął. Nazajutrz odprawił popis 14tey dywizyi. Dnia 3 b. m. zwiedził mennicę, galeryą obrazów, kilka kościołów i stawiane koszary dla jazdy. Dnia 4 b. m. wyjechał z *Düsseldorf*, a nazajutrz przybył do *Spa*, gdzie go Królowa niderlandzka przyjęła, dokąd nazajutrz przybył Król niderlandzki. Monarcha bawił tam do d. 8 b. m., a potém przybył do *Crefeld*.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Siła zbroyna skandynawska (Szwecyi i Norwegii) wynosi razem 185,910 ludzi (nieliczące w to straży nadbrzeżney, uzbrojenia mieskiego, gminnego i landszturmu). Z tych Szwecya może wyprowadzić w pole 140,308 ludzi i około 264 statków wojennych, mających 2679 dział morskich, a Norwegija 45,602 ludzi i 126 statków mających 564 dział morskich. (*z gaz. berl.*)

Sławny malarz landszaftowy *Karol Vanloo*, umarł mając wieku lat 79. (*Dost. Austr.*)

Rzut oka jeograficzno-historyczny i statystyczny na posiadłości tureckie w Europie.

Chcąc bliżey poznać ten kray, na który zaburzająca go teraz krwawa woyna, zwróciła całego świata uwagę, potrzeba naprzód dokładney mappy, aby o położeniu jego powziąć należyte wyobrażenie. Taką więc mappę rozłożywszy przed sobą (górą ku północy), postrzeżemy ów będący w mowie kray, postrzeżemy tak zwaną Turcyą europeyską, od wschodu, zachodu i południa oblaną morzem i tylko od północy przypierającą do innych krajów lądu stałego, któremi są państwa monarchii austryackiey, jako to: Kroacya, Sławonija, Węgry, Ziemia Siedmiogrodzka, Galicya, a nareszcie Państwo Rossyyskie. Granice południowe, stanowi morze środziemne; zachodnie, morze jońskie i adryatyckie; a wschodnie, morze czarne. Powierzchnia tego kraju podług naynowszego wyrachowania ma 8441 mil kwadratowych, a ludność mieszkańców wynosi 9,000,000 dusz. Mieszkańcy tego nayżyźnieyszego i dziwnie pięknego kraju, niegdy sławnego narodem hellenów (greków), których potomkowie, bardzo wielką część jego zaymują, byli naypierwey od rzymian ujarzmieni; potem dopiero nadciągnął z Azyi lud pokolenia mongolskiego i podbił wiele prowincyy. Osman, który naypierwszy przyjął tytuł Sułtana, nadał pokoleniu temu nazwisko Osmanów; my zowiemy ich pospolicie turkami; Soliman następca jego, przeprawił się w r. 1355 przez Helespont (tak się zowie ciasnina, którą postrzegamy na mappie między Rumelią (Romanią) w Europie a Natolią w Azyi), i zajął Gallipolis. Morada I, podbił Macedoniją i Albaniją i przeniósł stolicę swoją w r. 1361 do Adryanopola. Syn jego *Bajaszyd I*, podbił Serwią i resztę właściwey Grecyi. W tenczas już Cesarz grecki, ogołocony został ze wszystkich posiadłości swoich, oprócz jednego *Konstantynopola* i należącego do tey stolicy terrytoryum; lecz i to utracił r. 1453 przez turków pod *Muhamedem II.* Po odpadnieniu stolicy, dostała się w moc turków r. 1459 reszta Serwii i półwysep Morea (niegdyś *Peloponez*), a w r. 1467 reszta Albanii.

Prócz *Dunaju* i *Sawy*, nie ma ten kray, żadnych rzek wielkich. Ze znakomitszych są: *Morawa, Aluta, Seret i Prut.* Zpomiędzy rzek wpływających do morza wymieniają *Marizę, Strymon, Vardar, Salambrią* i *Drino*. Kray jest bardzo górzysty. Góry wznoszą się od morza czarnego i ciągną się aż do brzegów Dalmacyi. Naywyższe pasmo gór zowie się *Haemus* czyli wielki Balkan; oprócz tych gór, są jescze inne pomnieysze.

Żyzność kraju jest nader błoga. Pasiek, zboża, wina, opium, farb, bawełny i tytuniu, podostatkiem. Kray ten dostarcza także dobrych koni, owiec, wielbłądów, i bydła rogatego, mniey kóz i świń (tych naywięcey w Bosnii). Niewiadomość i lenistwo nie wiele korzysta z kopalni; wszelako kopią złoto i srebro, miedź, żelazo, siarkę, ałun i ziemne farby. Handel grecki jest znakomity.

Naród panujący, ale nie zbyt liczny, stanowią turcy i tatarzy; prócz nich mieszkają w nim *Ormianie, Grecy, Sławianie* (do tych należą Serwijanie, Bosniacy, Bulgarowie, Montenegryni, Morlakowie, Wołochy i Kroaci) tudzież Wołochy Dacy w Multanach i na Wołoszczyznie, Albańczykowie (czyli Arnauci), Żydzi i Cygani. Europeyscy Chrześcijanie, przebywający w Turcyi, mają od nich nazwisko franków. Te wszystkie narody mają naywięcey właściwy swóy język i właściwą religiją. Język dworu, kościelny i uczonych jest arabski; religija panująca Mahometańska, wyznająca jednego Boga i Proroka *Mahometa* (założyciela swojego, który był kupcem arabskim.). Alkoran jest to ich biblija. Świątyniami meczety. Głową kościoła jest *Mufti*, zakonników czyli duchownych mianują Derwiszami. Z Chrześcian, nayliczniejszymi są Grecy. Kościoł grecki nie uznaje Papieża w Rzymie za głowę kościoła, tylko Patryarchę konstantynopolitańskiego.

Rząd państwa tureckiego jest bez ograniczenia monarchiczny, a Monarchą jest Padiszach (czyli W. *Sułtan*, także Cesarz) teraz Mahmud II, urodz. 1785. Stolicą jego *Konstantynopol*, a pałacem *Seray*. Ma on wiele żon, ale jednę tylko sułtankę polubioną. Naywyższy wydział rządowy nazywa się Dywan (Wielka Porta), a naywyższym urzędnikiem jest Wielki Wezyr, jako jego zastępca w woysku i w dywanie. Effendi państwa utrzymuje korrespondencye dyplomatyczne i zawiaduje wydziałem spraw zewnętrznych. Dragoman znaczy tłomacza nadwornego, a Deflendar podskarbiego. Dowódcy prowincyyni zowią się Baszami. Sułtan ma siłę morską i lądową; te liczą na 100,000 ludzi; ową składa 20 okrętów liniowych, 50 fregat i wiele małych okrętów. Dowódca siły morskiey mianuje się kapudanem Baszą. Do siły lądowey należą janczarowie (piechota licząca do 40,000 ludzi). *Morad I*, utworzył ją w wieku XIV, z jeńców wojennych i niewolników chrześcian i nazwał jany-iczarie (nowi żołnierze.) Powaga ich wzmogła się powoli tak dalece, iż nakoniec przywłaszczali sobie władzę nad Sułtanem. Teraz wprawdzie tak się nie dzieje, lecz kto nie jest w łaskach tych magnatów, może łatwo utracić głowę. Wódz ich zowie się *Aga*. Artyleryą nazywają *Topczys*, liczy 20,000 ludzi. Straszną jest jazda, z którey 15,000 Spahiów, składa korpus nieruchomy. (*d. c. p.*)

Kurs wileński na assygnaty od dnia 21 lipca: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek $87\frac{3}{4}$ czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 95, stary rubli 11 kopiejek 75, imperyał rubli 37, kop. $65\frac{1}{2}$.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 87.

Wilno dnia 22 Lipca 1821 roku v. s.

WIELKIE XIĘZTWO POZNANSKIE.

(*z Gaz. warsz.*) *Poznań, dnia 18 lipca.* JW. Naczelny prezes W. Xięztwa Poznańskiego, *Zerboni di Sposeti*, wydał d. 16 b. m. obwieszczenie, iż odebrał przyjęty przez Króla Jmci Regulamin Ziemskiego Towarzystwa kredytowego dla W. Xięztwa, który będzie ogłoszony, a oryginał podany interessantom do podpisu. Skoro przynaymniey na summę dwóch milionów talarów podpisanych będzie przystępujących do związku, żąda Król Jmć podania mu aktu tego do zatwierdzenia, i nakaże przywieść go niezwłócznie do skutku. Chcąc zaś Król Jmć nadać początek nowemu temu założeniu przeznaczył na cały przeciąg istnienia onegoż wolną od opłacenia prowizyi pożyczkę 200,000 talarów z kassy rządowey, a mając na celu dalszy związku postęp, upoważnił rozkazem gabinetowym z d. 28 z m. Naczelników głównego banku i handlu morskiego, tudzież jeneralną dyrekcyą kassy powszechney i wdów officerskich, do przyymowania listów zastawnych w zamian za pretensye hypoteczne. Właściciele dóbr ziemskich mający chęć przystąpienia do wspomnionego Towarzystwa są wezwani, aby się z osnową Regulaminu obeznali, i zdecydowawszy się do przystępu, oryginalny dokument od d. 5 do 10 października r. b. w obecności JW. Naczelnego Prezesa w *Poznaniu* podpisali.

AMERYKA.

Rio-Janeiro dnia 28 kwietnia. Zawczora Król na przygotowanym liniowym okręcie portugalskim wyjechał do *Lizbony*. Prócz okrętu liniowego, eskadra składa się z dwóch fregat i kilku małych statkow wojennych i przewozowych, na którey znayduje się orszak królewski, około 4000 osób w sobie liczący. Xiążę następca tronu teraz tu rządy sprawuje.

W nocy z 21go zdarzyły się tu rozruchy. Elektorowie zgromadzili się na birżę, dla obrania deputowanych na stany *Kortez*. Zamiast zajęcia się tym obiorem, o północy wysłali do Króla deputacyą, z żądaniem ustanowienia tymczasowey junty; na co Król zezwolił. Gdy zaś po tym pierwszym kroku, inne daleko nieprzyzwoitsze nastąpiły; siłę więc zbroyną ku birży posłano: przyszło do ognia: wiele ludzi raniono i zabito. Xiążę Rejent wydał odezwę z okoliczności tego wypadku. *Zupełna* teraz jest spokoyność. (*z Kor. Hamb.*)

Tenże Korrespondent hamburski donosi z Ameryki pod 8 czerwca: jenerał *Bolivar*, hiszpańskiemu jenerałowi *La Torre* miał podawać, przedłużenie rozeymu jescze na 3 miesiące. Ale ten z gniewem odrzucił to wezwanie i depesze jenerała powstańców natychmiast podarł. Wiadomość ta większego potrzebuje potwierdzenia, równie jak i wiadomość, że mieszkańcy *Limy*; bramy swe jenerałowi *San Martin* otworzyli. Podług innych doniesień, Lord *Cochrane* w uderzeniu na *Limę* ranionym został.

Teatr Wileński.

Teatr, ta piękna część literatury, łącząc pożytek obyczajowy z przyjemną zabawą; jaką koleją w Wilnie do upadku się schylał, jak nakoniec wyniszczony własnym nieładem, niezgodą wchodzących osób, źle zrozumianym interesem właściciela, i artystów; zgasł zupełnie: zwalając winę na Publiczność Wileńską, jakoby ta nie sprzyjała tego rodzaju widowiskom; obszerniey o tém w mieyscu właściwém pomówić należy; tu tylko o obecnym stanie jego, czyni się wzmianka. Czas zimowy który, w każdém mieście jest porą otworzenia się teatru, u nas przeciwnym wypadkiem, został chwilą jego zamknięcia w roku przeszłym. Rozproszeni aktorowie po różnych miastach, wspólnego nam języka używających, nowe pozakładali kompanie, lub się do mieyscowych wcielili; u nas zaś kilku pozostałych, utracili nawet nadzieję ukazania się kiedyżkolwiek na scenie wileńskiey. Mieysce krajowców zajęła niemiecka kompania, z Memla przybyła; nowość, chęć zabawy, piękny głos pierwszey śpiewaczki Pani Bruner, licznych z początku sprowadzało widzów; lecz język nie wielu u nas znajomy, nie długo mógł się podobać, i przymusił przedsiębiercę udania się gdzieindziey. Przed jego jescze odjazdem, JP. Kasper Kamiński, w Mińsku, Grodnie, i innych miastach Litewskich koleją przebywający, przybył do Wilna; z szczupłą i niewielu talentami opatrzoną kompanią, połączyli się z nim aktorowie w Wilnie pozostali, a Publiczność z radością pośpieszyła słyszeć dźwięk mowy oyczystey, każdemu naymilszy. Oddać potrzeba sprawiedliwość JP. Kamińskiemu, iż umiał ocenić wzgląd dla się Publiczności, staraniem, ile z jego bydź mogło, oddania widowisk dosyć ozdobnie, i w miarę zdolności osób dokładnie. Mimo pory letniey, a w tey, naymnieyszey zawsze ludności osób, którym na zabawy wystarcza, wsparła Publiczność dobre chęci przedsiębiercy, i zniszczyła fałszywe na się wyrzekania, że teatru nie lubi. Takim sposobem odrodzona scena polska w Wilnie, nabrała rzetelney świetności od przybyłych z Warszawy PP. Ledochowskiey i Werowskiego, pierwszey sława wzorowego talentu tak jest znajomą, tyle od rodaków i cudzoziemców odniosła pochwał, tak usilnie zawsze na nowe zarabia wieńce, iż nic w tey mierze przydać nie można; czegoby już o nich nie słyszała Publiczność. Drugi tym milszy, że ziomek, zacząwszy w mieście naszém trudny zawod aktora, niezmordowaną usilnością i ciągłą pracą zasłużył na trwałe Publiczności warszawskiey pochwały i przychylność. Przybycie więc jego i oglądanie na scenie naszey tém interessowańsze stało się. Trajedya Cyd dnia 15 t. m. wystawiona, dopełniła tych życzeń. Pierwsze ukazanie się okryte zostało licznemi i ciągłemi oklaskami; usprawiedliwił je grą prawdziwie wzorową, stopniowany zapał Cyda, rosnący w miarę postępu interessu sztuki, walka między honorem a miłością, poświęcenie się radośne sprawie oyczyzny, oddane było z całą mocą i prawdą. Jednostayna doskonałość i znajomość gruntowna przyjętego charakteru, widzieliśmy w następnie wystawionym dnia 17 Otello; nakoniec dnia 19 tegoż miesiąca komedya Nauka dla mężów czyli żona zazdrośna, dopełniła sławy oboyga artystów, sytuacye zazdrośney żony, i słabego na jey wady męża, w naturze były czerpane i przenosiły widza ze sceny, w domy społeczeństw familiynych tą szkodliwą namiętnością rażonych; Pan Malinowski rolę brata, zrozumiał należycie i grał ją wybornie; Pan Niedzielski, lubo poczciwego wieśniaka niesłusznie na karykaturę przerobił; grał wszakże w tey postaci z prawdziwym, jaką w nim do komiczności widzimy talentem. Życzyćby należało, aby PP Leduchowska i Werowski skłonili się do chęci Publiczności i na dłuższy u nas, a szczególniey przez zimę zgodzili się pobyt; wówczas i nasi aktorowie, czerpiąc z dobrych wzorów przynieśliby prawdziwe, zadowolnienie Publiczności, która pragnie widzieć postęp odpowiadający szerzącemu się oświeceniu i prawdziwemu smakowi.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Przedaż.

1. *W kantorze Gazety Kuryera Litewskiego, znayduje się dla przedania exemplarz dzieła pod tytułem:* Korona Polska *czyli* Herbarz Polski, *przez Niesieckiego.*

Tygodnik Wileński.

1. *Materye w N. 8 Hilary i Zofija, powieść — Historya mody: o pożytkach wynikających ze znajomości mody — Poezya Sielanka, Damon i Alkon — Wiersz, od poczynającego ucznia muzyki, do nauczyciela — Mody paryzkie z ryciną kolorowaną — Szarada.*

Ner 9 — Filozofija moralna: drugie prawidło miłości samego siebie, wynikające z osobistego interesu, z fran. przez X. Olszewskiego — Poezya: *Noc p. T. Zebrowskiego — Pieśń Ullina, naślad. z Ossyana p. E. Odyńca.*

Ner 10 — Hilary i Zofija, powieść, dokończenie *— Zwyczaje witania się u różnych narodów — Wiadomość historyczna o koronach — Historya mody — O śmierci z Addisona, z niem. p. A, Klimaszewskiego —* Poezya: *Ptasznik, wiersz p. P. Potańską — Opera u źwierząt, bayka — Do Zefira — Do Nocy — Mody paryzkie z ryciną kolorowaną — Zagadka.*

Ner 11 — Obyczaje teraźnieyszych Germanów — Filozofija moralna.

Ner 12 — Niektóre rysy życia Tadeusza Kościuszki, ciąg 2gi — O edukacyi kobiét, z Fenelona, przez X. M. Olszewskiego — Historya mody: Obuwie — Rady dane przez oyca synowi, z niem — Sposob słodzenia cierpień, z niem — Poezya: *List do M. H. (w guście Boala) — Strumień i Rzeka, bayka z Lafontena — Mody paryzkie z ryciną kolorowaną.*

Prenumerować można na to pismo we wszystkich kantorach expedycyi Gazet i w Głównym Pocztamcie w Wilnie — Cena roczna prenumeraty z pocztą rubli 7 na mieyscu rubli sr. 5.

Prenumerujący otrzyma dotąd wyszłe numera w komplecie z rycinami kolorowanemi; dalsze zaś będzie odbierał dwa razy na miesiąc pocztą lub na mieyscu.

Alexander Zołkowski.

Sądy Exdywizorskie.

1. *Roku* 1821 *mca maja* 16 *dnia, Sąd taxatorsko exdywizorski w majętności Motyrynie dziedzictwie W. Onufrego Czarniowskiego Koniuszyca Malborskiego, exystujący, na skutek remissy Sądu Gł. 2 Depart. Guber. Witeb. w roku teraźnieyszym apryla 27 dnia zapadłey, przybywszy do majętności Motyryna w Lepelskim Pcie położenie mającey na dniu 15 maja, po zareassumowaniu swych sądow i załatwieniu przy pierwszym zjeździe właściwych czynności, zjazd ostateczny na dzień 12 9bra bieżącego roku zdeterminował, o jakowym na żądanie tak massy jak równie stawających kredytorow, wszystkich mogących mieć pretensorstwo i stosunki do tegoż konkursu przez trzykrotną awizacyą w Kuryerze Lit. zawiadomić postanowił, i ażeby pod amissyą na czas wykazany do tego Sądu jawili zastrzega.*

Dominik Smolak prezydujący Exdywizor. Onufry Lisowski Podsędek z Ptu Lepelgo Exdywizor. Józef Korsak Pisarz Ziem. Ptu Lepelgo Exdywizor.

Oświadczenie.

2. Excerpt z protokułu potocznego Ziem. ptu Mińskiego w dacie niżey wyrażającey się zapisanego oświadczenia pod pieczęcią urzędową Ziem. ską ptu Mińskiego roku 1820 miesiąca januaryi 31 dnia stronie rekwirującey jest wydan.

Roku 1819 miesiąca apryla 18 dnia. Na urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY Mości Ziem. Ptu Mińskiego, oświadczenie wespół z manifestem imieniem W. Józefa Plewaki Sędziego Granicznego ptu Mińskiego, przeciwko WW. Jakubowi Sędziemu Gran. ptu Mińsk. i Tadeuszowi Sędziemu Granicznemu ptu Borysowskiego Plewakom, braci rodzonym czyni się z następnego powodu, iż obżałowani Plewakowie dokumentem w roku przeszłym 1818 miesiąca apryla 4 dnia jeden za drugiego ręcząc się żał. wydanym i tegoż czasu w Sądzie Gł. 2go Departamentu Gubernii Mińskiey przyznanym, wyświecając, że żałujący na konto długu JWW. Potockim do wspólney deportacyi przynależnego czer. zł. 13,500 przy ostatecznym układzie wyspecyfikowanego z własnego funduszu czer. zł. 3,923 kop. sr. 49 JW. Potockiey opłacił i że tylko na żał. schedzie czer. zł. 2,826 rubli sr. 21 kop. 31 do opłaty restancyi pozostaje, a ztąd że folwark Moskalewszczyzna do dziedzictwa żałującego należny pod prawo zastawne JW. Potockiey wydane poddany, w tey a nie inney ilości pod hipoteką może bydź uważany, zarazem obżałowany Jakub Plewako zeznał się do obowiązku zapłacenia tymże JWW. Potockim długu połowicznego czer. zł. 6,750 wypadającego na zastawie miasteczka Iwieńca, Nowinkach i Skiperowcach opartego, a to stosownie do komplanacyi w roku 1815 junii 10 datowaney, a 1817 junii 16 w Ziem. Mińskim przyznaney z zaręczeniem naymocnieyszym żał. od wszelkiey za obżał. odpowiedzialności, w drugim punkcie tegoż dokumentu zamiarem ubezpieczenia żał. ze względu pisania się ewikcyonalnie do prawa zastawnego wspólnie z obżałowanym Jakubem Plewako. Gdyby żałujący miał wszelką pewność za uczynioną w użyczeniu ewikcyi powolność, w razie jakimkolwiek bądź odpowiedzialności z funduszu żałującego za dług obżał. po wyżey objaśnioney całkowitey lub w części tegoż żał. Józefa Plewaki aktorem i dziedzicem zastawy JW. Potockiey i jey córce postąpioney, na miasteczku Iwieńcu, Nowinkach i Skiperowcach ogłosił i od daty nastania dokumentu żadnym długiem obciążać i obarczać majątku swego naymnieyszey władzy sobie niezostawił. Również W. Tadeusz Plewako w tymże przypadku ściągnioney na obżał. Jakuba Plewaki odpowiedzialności, weyścia w dziedziczną possesyą do Skiperowcow bronić niemiał, owszem żałcy za opłatę należnych za dziedzictwo skarbowych poszlin aktualnym aktorem i dziedzicem ogłosić się i intromitować się ma sobie zachowaną władzę, a że JW. Potocka w roku 1818 wydając na imie żałgo i obżał. Plewakow prawo arendowne na possesyą zastawną pod odpadnieniem od tenuty arendowney opłatę corocznie z góry dla siebie obwarowała, przeto ułatwiwszy przez osobny rachunek pierwszego roku dzierżawę arendowną naywarowniey obżałłni zastrzegli, iż w razie niemożności opłacenia arendownych należnych pieniędzy za lata dwa następne, naówczas po opłacie przez żał. JW. Potockiey za kontraktem arendownym arendy tenże żałłcy bez żadney pretensyi obżał. dzierżeć zastawną possesyą ma sobie zachowaną władzę. Nadto przez tenże dokument punkta komplenacyynego dokumentu powyżey datą wyrażonego obżałłni korroborując, warunki objaśniające tenże dokument domieścili, a na pewność dotrzymania ewikcyą na wszelki swóy majątek wnosząc et sub paenis personalis infamiae oraz pod za ręką ważność rzeczy wynoszącą żał. zabezpieczając dobrowolny i wzruszyć się niemogący własnych rąk podpisem stwierdzili i postanowili dokument, kiedy wszakże mimo tak warowne opisanie się obżałowany Jakub Plęwako na przeszłych kontraktach mińskich 1819 roku w miesiącu marcu JJWW. Potockim z wypłaty arendy nieuiszczając się, miał skutkom tranzaktow z temiż Potockiemi postanowionym ulegać i kiedy z nie małą stratą załłcy za obżał. opłacając należne censum JWW. Potockim stosownie do brzmienia arendownego kontraktu zastępca obżał. Jakub Plewako na tę porę ze swey strony chociaż zdawało się ubezpieczać żał. przez wydany od siebie oddzielnie tranzakt stosując się do powyższego dokumentu, jednak gdy przyszło do exekucyi onego w wielu punktach warunkow niedotrzymał, niedoiścił, a ztąd mnogich strat i szkod żał. stał się okazyą, gdy oprócz tego na zakres dokumentem obwarowany długi zaciągać różnemi sposobami usiłuje, one antedatując tworzy i coraz więcey tychże ciężarów opisując ewikcyą na hypotekowym majątku mnoży dokumenta różne na uszczuplenie tegoż majątku, oraz nadając za pieniądze przez się brane wolność ludzipm nielegalnie wydáje, które jako nieprawne w właściwym powiecie nieaktykowane nigdzie, niejawione, a barziey po dacie dokumentu żał. wydanego nastałe, acz same z siebie w obliczu prawa znaczenia żadnego mieć nie mogą, gdyby wszakże pozostał ślad ze strony żał. skargi, na niewolny zewszech miar obżał. postępek i gdyby tenże obżał. Jakub Plewako przez niewłaściwe słuszności i prawa kroki niebył w stanie nadal wpodobnym sposobie nadużyciow dopełniać, ninieysze wespół z manifestem przed aktami i powszechnością zapisując oświadczenie wcześnie tenże żałujący zapowiada, iż skutkow służącego sobie od obżałowanego dokumentu w Sądzie Głównym przyznanego po wyżey zjaśnionego: we wszystkich szczegółach i punktach poiskiwać niezaniedba i wszelkie kroki ku exekucyi onego niezawodnie przedsięwezmie. Do tego oświadczenia jako proszony w imieniu oyca mego podpisuję się. U tego oświadczenia podpis takowy. Kazimierz Plewako.

Zgodziłem z protokułem Hilary Jakubowski Ziem. Ptu Miń. Regent.

Wolno takowe oświadczenie do druku podać, świadczę Ignacy Bucewicz Podsędek Z. P. Miń.

Pozew.

ALEXANDER I. Samowładnący całą Rossyą etc. etc. etc.

2. Urodz. Wincentemu Czechowiczowi b. pisarz. Ziem. i Sędz. Gran. zawileyskiemu po zeszłym ś. p. Woyciechu Czechowiczu podkomorz. Zawil. aktorowi majętności Kruszony i połowy Swira Stukowskiego w gubernii Lit. w Pcie Zawil. położonych oraz właścicielowi krociowey summy na Dziahilach w gubernii mińskiey w powiecie wileyskim leżącey, oparty. Jako też Ignacemu Hutorowiczowi łowczemu oszmiań. dziedzicowi majątku Dziahil i Xięciu Wincentemu Giedroyciowi dept. Sądu Gł. Lit. odpowiednikom, niemniey Janowi i Andrzejowi z ich żonami braciom, nie prawnym nabywcom Kurniszek i pretensyi zeszłego Mikołaja Moroza, Maryi z Mejerow Czechowiczowey podkom. Zawil. matce i pretensorce, niemniey Anieli Czechowiczowey Sędz. Ziem. Wiley. z dokładem potomstwa, Janowi Szczepanowiczowi pisarz. Ziem. Oszmiań. Róży z jey potomstwem i opiekunami Dziortkowey komor. trock. tradycyynym possesorom, takoż Danielowi Buczyńskiemu prezyd. Gran. Zawil. Ambrożemu Szumkowskiemu, Józefowi Zebrowskiemu i Dominikowi Buchowskiemu rotmistrzom zawileyskim, tudzież dalszym kredytorom i pretensorom jawny dopominek czyniącym, Pozew przed Sąd Główny Lit. Wileński 2 departamentu w mieście Wilnie sądzący się wyniesiony z instancyi Urodz. Józefa Bokszańskiego Sędziego Grodz. Zawil. w referencyi do obligów, kart, dekretow, tradycyow mianowicie o to: iż zeszły Woyciech Czechowicz w roku 1808 u żyjącego wówczas jescze Joachima Bokszańskiego chor. w. pol. stryja żał. rubli srebr. 600 pożyczywszy, w mieyscu przyśpieszenia satysfakcyi, ponaciągał więcey długów i mimo otrzymany 1815 marca 30 w grodzie zawileyskim ultymarny dekret bez uiszczenia się dni życia zakończył, obżał. zaś Wincenty Czechowicz raz będąc wyzutym przez obżał. Hutorowicza bez odkładu summy z possesyi Dziahil, drugi raz nie mogąc swobodnie rozrządzić się w Swirze Hukowskim, tudzież odprzedając Kurniszki Rexciom, pomnażając ciężary dopuścił cały swóy fundusz okryć tradycyami, a lubo ś. p. Joachim Bokszański w r. 1816 junii 9 dnia z niemałym kosztem rozciągnął na jedney Kurniskiey i czterech stuglańskich pustoszach tradycyą, wszakże obróty dalszych wierzycieli za pośrednictwem Rządowych Ukazów nie tylko wyzuty żał. jako sukcessora z tradycyi, lecz jescze do opłacenia Kazimierzowi Błażejewiczowi złotych kilkuset przymusiły, wszystkie więc te okoliczności gdy zapowiadają widoczną stratę realnym i pierwszym wierzycielom, gdy żał. wolnego funduszu do zajęcia nie znayduje, a na ruinę majątku, opuszczenie budowli, roli i włościan bez dotkliwego uczucia zapatrywać się nie może, przeto chcąc zyskać iednoczasowe ze wszystkiemi kredytorami wynagrodzenie i wydobyć summę na Dziahilach opartą, ewikcyi uległą, przychodzi do Sądu w następnych *Prośbach*, 1. na mocy praw krajowych szczegulnie konst. 1726 roku na rozdział majątków Kraszony Swira Stechowskiego summy na Dziahilach opartey Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego z dwóch urzędników Litewskich a trzeciego z gubernii mińskiey za skomunikowaniem się z departamentem mińskim przeznaczenia. Zjazd rychły do majątku Kraszony udeterminowania, komornikow użyć na wymiar dozwolenia i we wszystkim reguł należnych temu sądowi udzielenia, 2 rozebrać nielegalne nabycie Rexciow, zapisy obżał. Czechowiczowey, obliczyć, intraty Swirskie i wszelkie zmówne tranzakta wyznaczyć się maiącemu sądowi przyporuczenia, 3 do uległości i rozliczenia się obżał. Hutorowicza pod karami obowiązania, 4 zachować prioritatem i potrioritatem determinowania, naostatek w razie niewystarczenia lokacyi odpowiedniey siódmemu procentowi, taxy wieczney zachowania, i tego wszystkiego zaskutecznienia co i z rodzaju sprawy i z objaśnienia ogulnego wypadać będzie, z wolną tey żałoby poprawą.

Roku 1821 miesiąca maja, Woźny świadczę iż z tego pozwu dziewięć kopii zgodnych w sprawie WJPana Józefa Bokszańskiego Sędz. Grodz. Zawil. prezyd Sąd Główny Litewsko Wileński 2 departamentu w mieście Wilnie sądzący się wyniesionego, 1 na dniu 25 JW. Danielowi Buczyńskiemu Prezyd. Grodz. Zawil. w majętności Łyntupach, 2 tegoż dnia JO. Xięciu Wincentemu Giedroyciowi b. Deput. Tryb. Lit. w ręce we Swięcianach, 3 i 4 na dniu 26 JWW. Maryi z Mejerow Czechowiczowey podkom. Zawil. tradycyyney possesorce matce i Wincentemu Czechowiczowi Sędz. Grodz. Zawil. synowi aktorowi we wsi Stuglach, 5 na dniu tymże JPanu Janowi i Andrzejowi z ich żonami Rexciom w zaścianku Kurniszkach, 6 tegoż dnia, W. Anieli Czechowiczowey Sędz. Ziem. Wiley. z potomstwem w folwarku Kruszonie, 7 8 i 9 w tymże 26 d. WWJPanom Ambrożemu Szumkowskiemu w ręce w mieście Swięcianach, Dominikowi Bukowskiemu Rot. Zawil. w folwarku Degmiszkach, i Józefowi Zebrowskiemu toż Rot. Zawil. do drzwi sądowych przybiwszy, oczewisto w powiecie zawileyskim popodawałem.

Jan Mackiewicz Woźny Pttu Zawileyskiego.

Roku 1821 maja 26 dnia przed aktami Grodz. Ptu zawileyskiego stawając osobiście JPan woźny w górze podpisujący się ninieyszy Pozew urzędownie zeznał.

Przyjąłem Wincenty Grochowski Grodz. Zawil. Regent.

Roku 1821 miesiąca junii 10 d. Woźny świadczę, iż z tego autentycznego Pozwu dwie kopii zgodne w sprawie WJPana Józefa Bokszańskiego Sędz. Grodz. Zawil. przed Sąd Główny Lit Wileński 2 departamentu w mieście Wilnie sądzący się wyniesionego, 1 na dniu 10 junii. WJP. Ignacemu Hutorowiczowi Łow. Oszmian: w majętności Dziahilach, 2 na dniu tymże W. Róży z jey potomstwem i opiekunami Dziortkowey komor. trock. w tradycyyney possesyi we wsi Dziahilach oczewisto w powiecie wileńskim leżących popodawałem.

Jan Mackiewicz Woźny Ptu Zawileyskiego.

Roku 1821 junii 11 dnia przed aktami Jego Imperatorskiey Mości ziemskiemi Ptu wileyskiego stawając osobiście JPan Woźny w górze wyrażony powyższą relacyą podanego Pozwu urzędownie zeznał przyjąłem Wincenty Kiersnowski ziemski Ptu wileyskiego Regent.

Roku 1821 mca junnii 8 dnia, Woźny świadczę iż z tym autentykiem kopią zgodną w sprawie WJPana Józefa Bokszańskiego Sędz. Grodz. Zawil. przed Sąd Główny Litewsko Wileński 2 departamentu w mieście Wilnie sądzący się wyniesionego, WJPanu Janowi Szczepanowiczowi pisarzowi Ziem. Oszmiań. oczewisto w majątku Szczepanowiczach w powiecie oszmiańskim leżącym podałem.

Jan Mackiewicz Woźny Ptu Zawileyskiego.

Roku 1821 mca junii 8 dnia, przed aktami Grodz. Ptu oszmiańskiego stawając obecnie JPan Woźny wyż wyrażony, takowego pozwu relacyą ustnie zeznał.

Przyjąłem Józef Rodziewicz Grodz. Osz. Regent.

Sądy Exdywizorskie.

3. Dekretem Sądu Głównego 2go Departamentu gubernii Grodzieńskiey Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, przeznaczony na rozdzielenie majątku WW. Jana byłego Sędziego Gran. oyca, i Wincentego Sędziego Grodz. Ptu Brzeskiego syna, Zadarnowskich, między ich kredytorów i pretensorów; zjechawszy na grunt majątku Łyszczyc w powiecie Brzeskim, przez decyzyą w dniu dzisieyszym ogłoszoną, komportacyą na wszystkich interessowanych stronach uznał, i złożyć oną przy aktach Ziem. ptu brzeskiego w dniu 13 augusta roku teraźnieyszego zalecił, oraz dalsze akcessoryyne czynności ułatwiwszy, termin do stawania wszystkim kredytorom i pretensorom ostateczny, dzień 17 oktobra roku tegoż, pod upadkiem rzeczy zamierzył; na jakowy termin, iżeby ciż kredytorowie i pretensorowie do majątku Łyszczyc dziedzictwa WW. Jana i Wincentego Zadarnowskich trafiać mogący, z dowodami swoich pretensyow stawili się, przez gazety Kur. Lit. i Warszawskie potrzykrotném ogłoszeniem wzywa, gdyż w przeciwnym razie za niestawieniem się w powyższym terminie, że amissya wieczna w pretensyach kredytorskich zapisaną zostanie, i nikt już więcey do majątku tychże WW. Jana i Wincentego Zadarnowskich przychodzić niebędzie miał prawa, Sąd Exdywizorski ostrzega. Działo się w Łyszczycach roku 1821 miesiąca czerwca 21 dnia.

Ludwik Łyszczyński Chorąży ptu Brzeskiego prezydujący w Sądzie Exdyw. Jan Bielski Exdyw. Jan Wołodkiewicz Exdywizor.

Regent Jan Buchowiecki.

Wezwanie.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się iż na podanie do Mińskiego Ziemskiego powiatowego Sądu od PP. Półkownikowey Alexandry Dejowey, córki jey wdowy jenerał majorowey Somowey, i Gubernii Grodzieńskiey Ptu Wołkowyskiego, obywatelki stolnikowey Biszpingowey, z potrzebnemi ze strony ich dowodami, służącemi do odbywającey się w tymże Sądzie sprawy, względem odebrania od pierwszych na rzecz ostatniey, należney za obligiem summy, naznacza się termin miesięczny, licząc go od dnia wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach Sanktpetersburskich, moskiewskich i Kuryerze Litewskim. Dnia 9 julii 1821 roku. Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

Oświadczenie.

3 Niżey podpisany w imieniu i rzeczy JW. Xawerego Hrabi Niesiołowskiego jenerała woysk pol. i kawalera następne czyni oświadczenie: JW. jenerał Hrabia Niesiołowski zamieniając w roku 1819 dobra Worończe w Gubernii Lit. Grodzień. położone na dobra Piastów w królestwie Polskiem leżące z JW. jenerałem Baronem Kobylińskim Prezesem kommissyi Woiewództwa Płockiego wielu orderow kawalerem, sądził, iż tracąc Worończy niczém nieograniczone dziedzictwo, przez tę zamianę nabywał równie nieograniczonego prawa do Piastowa; lecz JW. jenerał Niesiołowski w czasie swojey ostatniey w Płocku bytności dla zregulowania hipoteki Piastowskiey, znalazł w niey zapisany ciężar 800,000 zł. pol. walor Worończy jako dług realny obciążający Piastów, przeto że prócz innych dóbr w prawie zamienno przedażnym na Worończę wydanym ewikcya i na Piastów rozciągniętą została, ewikcya wedle praw Litewskibh na dobrach oparta nic nieuwłacza prawu które dziedzictwo tych dóbr nadaje, można je przedać, wydzierżawiać i długiem obciążać, w królestwie zaś Polskiem podług praw teraz istnących takowym sposobom wniesiona ewikcya w obliczu jego uważaną jest jako dług realny obarczający fortunę, przez co jenerał Niesiołowski znalazł się już nie dziedzicem nieograniczonym, do czego z nabycia Piastowa miał prawo, lecz tylko używającym intrat niepłacąc nic nikomu; znalazł się w stanie takim względem Piastowa, w jakim stanie jest syn, gdy mu oyciec puści majątek nie czyniąc odstępney tranzakcyi, co gdy równie z interesem własnym jako i sprawiedliwości, jenerał Niesiołowski znalazł niezgodnym, nayusilnieysze czynił starania aby JW. jenerała Kobylińskiego skłonić do extabulacyi tey ewikcyi, lecz gdy to były bezskutecznemi mimo pierwiastkowie daną mu ze strony JW. jenerała Kobylińskiego obietnicę extabulacyi; zmuszony zatém został jenerał Niesiołowski hipoteki Piastowa nie podpisać, niebrać go do urządzenia swojego, ale mając niezaprzeczone prawo do dziedzictwa nieograniczonego jednych z dóbr zamienionych czy Worończy czy Piastowa, będąc z niego wyzutym jenerał niesiołowski przez ten krok JW. Barona Kobylińskiego, zmuszonym się widzi rozpocząć proces o rescyssią zamiany, i w tym celu ninieysze do akt Ziemskich Nowogródzkich podaje się oświadczenie.

Takowe oświadczenie jako proszony w imieniu czyniącego podpisuję, Leopold Soroka Gran. Nowogr. Regent.

Roku 1821 mca junii 23 dnia przed aktami Jego Imperatorskiey Mości Ziem. Ptu Nowogr. po sessyi sądowey stawając osobiście WJPan Leopold Soroka Regent Graniczny i adwokat subsellibw Nowogródzkich takowe oświadczenie do akt ku zapisaniu podał. Swiadczę Karol Jabłoński Z. Nowogr. akt Regent.

R. 1821 mca julii 9 dnia takowe oświadczenie wolno w Gazecie Kuryera Litewskiego umieścić Nikodem Kiersnowski Pisarz Ziem. Ptu Nowogr.

	Czas obserwacyi		*Wysokość Barom.*			*Wys. Ther. Reau.*		*Wiatry.*	*Odmiana w powiet.*
Obserwacye meterologiczne.	dnia 20	średnia	27 cal.	9,77	lin.	+13 5	stopni	Zachodni	Pogoda
	dnia 21	średnia	27 —	8,73	—	+14,17	— —	Zachodni	Pochmurno
	dnia 22	godz. 5	27 —	7,3	—	+13,5	— —	Zachodni	Pochmurno